

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

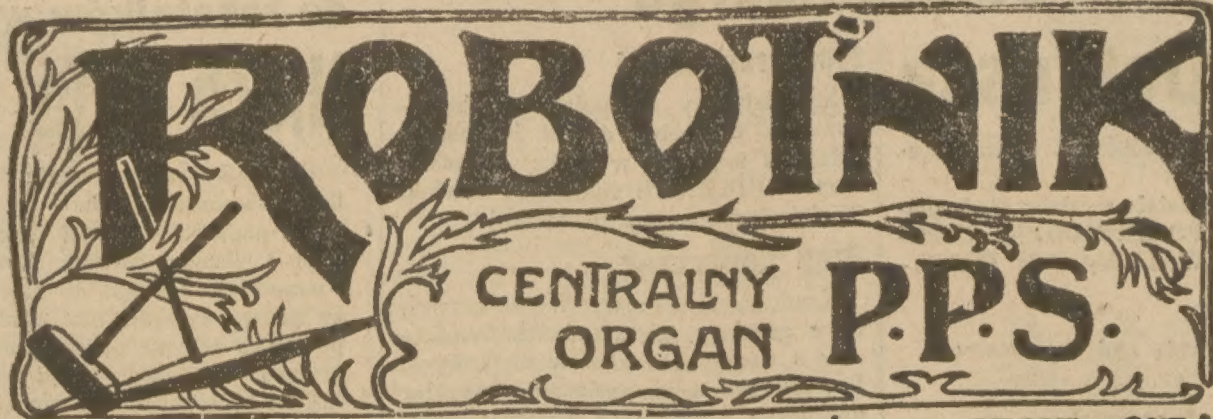
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 p.d.
do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy,
w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-30.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 8.06-70

DYREKCJA — 2.20-13

ADMINISTRACJA — 8-12-88

DRUKARNIA — 2.78-49

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Wiedeń i Europa

Tragedia austriacka poza wielkim wstrząsem moralnym, jaki musi wywoływać u wszystkich czytelników gazet, nasuwa mnóstwo refleksji.

W jaki sposób w Austrii zagrożonej przez Niemcy przyszło do wojny domowej? Co pobudziło Dollfussa do jej podjęcia?

Pytania te cisną się same na usta.

Rozbrojenie i rozwiązanie partii socjalistycznej w Austrii prowadziło w prostej linii do tego, że na placu pozostałyby tylko stronnictwa, które w Niemczech podporządkowały się całkowicie Hitlerowi. Tak długo, jak istniała silna austriacka partia socjalistyczna, przyłączenie Austrii do Niemiec nie mogło się odbyć bez rozlewu krwi, bez okazji do interwencji Ligi Narodów i wielkich mocarstw. Rozwiązanie partii socjalistycznej stwarza sytuację, w której Austria może być przyłączona do Niemiec każdego dnia w ciągu kilku godzin na mocy prostego porozumienia między Hitlerem, Dollfussiem i Starhembergami, wśród okrzyków „Heil Hitler” i „Heil Dollfuss”. Następnego dnia Macdonald i Barthou będą mogli się skrobać w głowę, dowiadując się przy rannej kawie o fakcie dokonania.

Dollfuss i Starhemberg dążyli najoczywiej do wytworzenia takiej sytuacji i wyobrażali sobie zapewne, że w kilka dni potem będą mogli zadzwonić przez telefon do Paryża i Londynu: Proszę przysłać niezwłocznie dziesięć milionów, bo inaczej zaraz dzwonię do Hitlera. Tego systemu próbował już z pewnym powodzeniem poprzednik Dollfussa, tyrolski proboszcz Seipel, który w r. 1924 próbował wystawić Austrię na sprzedaż więcej dającemu i tą drogą otrzymał od mocarstw pierwszą poważniejszą pożyczkę. Seipel jednak nie miał dość dobrej pozycji do systematycznego eksploatowania swego „systemu”. Dollfuss miał większe ambicje od tyrolskiego proboszcza i chciał się chwycić większych środków.

Najdziwniejszym w tej całej sprawie jest, że Dollfuss, przed rozpoczęciem wojny z socjalistami, objechał Genewę, Londyn i Paryż, był wszędzie fotografowany i niemal obnoszony na rękach. Każdego dnia jadł śniadania i kolacje z ministrami wielkich i średnich mocarstw. O czym rozmawiali z nim mężowie stanu wielkich mocarstw — niewiadomo, faktem jednak jest, że rozmowy te nie były powstrzymane go od jego ambitnych planów, ale najwidoczniej utwierdziły go w jego zamiarach. Po powrocie do Wiednia mógł powiedzieć Starhembergowi: Wiesz co, Starhembere, możemy spokojnie brać się do interesu. Te wielkie mocarstwa nie warte są jednego niucha tabaki.

Jakikolwiek dalszy obrót przybiorą wypadki austriackie, nie ulega wątpliwości, że opinia Dollfussa o wielkich mocarstwach rozszerzy się, jak pożar, na całą Europę Wschodnią i Środkową. Mężowie stanu, którzy gościli przez tyle dni „małego kanclerza”, nie potrafili przejrzeć jego gry, nie umieli przewidzieć i zapobiec wypadkom, nie zrobili w porę żadnego użytku z niezliczonych środków dyplomacji nowożytnej. Okazuje się nawet tak niewielka postać jak Dollfuss może bezkarnie ciągnąć za nos p.p. Macdonalda, Boncoura i Barthou. Autorytet wielkich mocarstw w opinii publicznej Europy Środkowej nie przeżyje wypadków wiedeńskich. W najbliższych tygodniach będziemy zapewne świadkami dalszej emancypacji politycznej małych państw, szukających ratunku każde na swoją rękę.

Niemniej zastanawiający jest fakt, że pełna dzikości i okrucieństwa woj-

na przeciw socjalistom podjęta została przez arcykatolików, mających wciąż na ustach „Chrystusa miłosiernego”, a dobijających rannych i wieszających jeńców. Starsi panowie z „Heimwehry”, rujnujący z haubic spółdzielcze domy robotnicze — zapewne nie bez myśli o podniesieniu przytem dochodu z własnych kamienic czynszowych — noszą szkapierze i odmawiają modlitwy. Mimowoli przychodzi na myśl pytanie, jak ludzie ci, rzekomo wierzący, wyobrażają sobie Sąd Ostateczny? Czy myślą, że absolucja, udzielona im przez politykujących księży, oczyści ich z krwawych zbrodni także przed Sędem Straszliwym? Rządy Dollfussa i Starhemburga dają pojęcie o tem, jak wyglądałyby Niemcy, gdyby dyktatura, w ręce Papien, Brüninga i Stegerwalda, oraz tłumacza, dlaczego „Centrum” katolickie tak łatwo zawarło przymierze z Hitlerem. Klerykalizm politykujący prowadzi do profanacji religii i cofa nas do najciemniejszych czasów barbarzyństwa. Wypadki wie-

deńskie ukazały nam posępne oblicze tej samej potęgi która, sprzymierzona z Hitlerem w Niemczech, jednocześnie demonstruje przeciw parlamentowi na ulicach Paryża.

Najbezsronniejsza ocena wypadków wiedeńskich każe wreszcie także wziąć pod uwagę niezwykle wartości kulturalne Socjalizmu austriackiego. Trudno sobie wyobrazić, jak wyglądałby dziś Wiedeń bez talentów organizacyjnych, roztropności i szerokości spojrzenia socjalistów, których gospodarka pozwoliła miastu przejść przez najtrudniejsze lata i najbardziej beznadziejne sytuacje okresu powojennego. To na gospodarzy i budowniczych nowego Wiednia polują dziś na ulicach, jak na zające obwieszani szkapierzami półinteligencji w zielonych kapeluszach.

Ten niesamowity widok daje do myślenia, zwłaszcza t. zw. inteligencji, którą przed kilku dniami osądził nie bez powodu tak surowo w „Robotniku” tow. Dudziński.

Atticus.

Fermenty wśród radykałów francuskich

„Ere Nouvelle” mawiając mający się niebawem zebrać w Clermont Ferrand kongres stronnictwa radykałów socjal-

nych oświadcza, że obrady kongresu będą niezwykle burzliwe.

W łonie stronnictwa istnieje silny prąd przeciwko współpracy z gabinetem Doumergue.

Zwolennicy utrzymania niezależności polityki partii domagają się odwołania ministrów radykałów Herriota, Sarrauta, Berthoda, Lamoureux, Queille i Bertrand'a z gabinetu unii narodowej.

W razie ustąpienia ministrów radykałów Rząd Doumergue'a zostanie pozostawiony większości. Istnieje również prawdopodobieństwo rozłamu wśród radykałów na tle ustosunkowania się do obecnego gabinetu. (A. T. E.)

Ciągła groza szubienic...

Dziś sąd doraźny warszawskiego Sądu Okręgowego wyda w Pułtuskę wyrok na trzech młodych chłopów, oskarżonych o zamordowanie szynkarza.

Osk. Grzelakowski przyznał się do winy, natomiast Szalejewski i Piotrowski stanowczo zaprzeczają.

Po tragicznym zgonie króla Belgów

Do Brukseli napływają zewsząd depe-
sze z wyrazami współczucia z powodu
tragicznego zgonu króla Alberta.

Z Polski odeszły depeze od Rządu.

(DALSZY CIĄG DEPEZ NA STR. 2).

Proletariat Polski w hołdzie bohaterskim robotnikom Austrii

Na wezwanie KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ, robotnicy PORZUCILI WCZORAJ PRACĘ, by zamianować swoją solidarność z bohaterskimi robotnikami Austrii i złożyć hołd pamięci poległych za Wolność i za Socjalizm.

W Warszawie

Według otrzymanych przez nas wiadomości stanęły całkowicie na ½ godziny następujące przedsiębiorstwa i warsztaty pracy w Warszawie:

Fabryki metalowe

Lilpop, Parowóz, Polskie Tow. Elektryczne, Paschalaki, Norblin, Henneberg, Hantke, Prossowier, Zbrojownia na Pradze, Bracia Pawelscy, Jarkowski (dawnej Patzer i Syn), Fabryka Karoseri, Drucianka, Państwowe Zakłady Tele-Radjotechniczne „Dzwonkowa”.

Użyteczność publiczna

TRAMWAJE.

Ruch przerwano na 10 minut na Mokotowie, Muranowie, pl. Unii Lubelskiej pl. Teatralnym i Rakowcu.

We wszystkich remizach o godzinie 5-tej rano odbyły się masówki, zakończone odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru” i „Międzynarodówki”. Konduktorzy zawiadomili publiczność o powodzie zatrzymania tramwajów.

W ELEKTROWNI TRAMWAJOWEJ brygada remontowa stała ½ godziny, maszyn rozdzielczych pilnowało dwóch robotników, reszta stała.

W WARSZTATACH GŁÓWNYCH TRAMWAJOWYCH.

— stało 300 robotników przez ½ godziny. Pracowało 13 robotników, sami przy wódy ZZZ i Zw. Rezerwistów (z ZZZ. — Krzemiński, Sobolewski, Jakubowski i Koźbiał, ze Związku Rezerwistów — Pietrzyński i Łojek. Inne nazwiska nie ustalone. Robotnicy zapamiętują sobie tych „prowodników”).

Odbyły się masówki.

GORLIWIEC.

Na ul. Bielańskiej do demonstrujących tramwajarzy podszedł kontroler i przy pomocy gróźb usiłował zmusić motorniczego, by zламаł strajk.

O godz. 10-ej zamarła na pół godziny praca w fabrykach, instytucjach użyteczności publicznej, niezliczonych zakładach pracy.

Poniżej podajemy szczegółowe dane strajkowe z WARSZAWY; DANE Z PROWINCJI podawać będziemy w miarę ich napływania, w najbliższych numerach.

Kiedy motornicy i konduktorzy opierali się, krewki kontroler wyrwał motorniczemu z ręki korbę i poprowadził sam tramwaj. Motornicy i konduktorzy zostali na jezdni.

Publiczność oburzona wysiadła z tramwaju na najbliższym przystanku.

SZPITALA.

Strajk objął pracowników w szpitalu Wolskim, oraz w szpitalu przy ul. Złotej Dzieciątka Jezus i św. Ducha.

AUTOBUSOWE WARSZTATY NA WOLI stały; pracowało kilku członków Zw. Rezerwistów.

GAZOWNIE NA WOLI I NA ŁUDNEJ stały. Odbyły się masówki.

ELEKTROWNIA zatrzymała niotory. Strajkowały warsztaty i pracownicy, zatrudnieni na mieście.

Na oddział transformatorów przybył prezes behesowskiego związku, Zawadzki i polecił strajkować 15 minut. Robotnicy zrzucili go z trybuny i strajkowali całkowicie przez pół godziny.

RZEŻNIA MIEJSKA na Pradze stała przez 5 minut.

W TELEFONACH stanęły warsztaty. Personel techniczny (monterzy) opodatkował się półgodzinnym zarobkiem na rodziny poległych robotników.

Fabryki chemiczne

Stanęły na pół godziny fabryki: „Syrena” (gwizdek fabryczny oznajmił o rozpoczęciu strajku), „Spies i Syn” w Tarchominie, „Strem” na Piekietku, „Winnica” pod Jabłonną.

Warsztaty kolejowe

Na terenie węzła warszawskiego, w warsztatach wagonowych i parowozowych odbyły się półgodzinne strajki, a w niektórych ośrodkach pracy — masówki.

Strajki były częściowe w tych miej-

scach pracy, gdzie komuniści mają częściowy wpływ.

Fabryki monopolowe

Stanęły fabryki tytoniowe przy ul. Dzielnej i na Ochocie, oraz rozlewnia wódek na Pradze.

Inne fabryki

Pozatem strajkowały fabryki: „Syrena - Rekord”; Ferma Rolnicza w Grochowie (na zebraniu uchwalono wyrazy solidarności z towarzyszami austriackimi oraz poparcie materialne dla ofiar terroru). Fabryka optyczna — Kolberg, Fabryka tapet „Fraszka”; „Łoczna” przy ul. Przemysłowej.

Na Annopolu

Strajkowało 380 robotników na robotach publicznych w Żeraniu. Odbyła się masówka.

Wszędzie prawie odbywały się masówki, na których robotnicy, dawali wyraz solidarności z proletariatem Austrii i śpiewali pieśni robotnicze.

Na prowincji

W okręgu łódzkim

(telefonem)

Dotychczas otrzymaliśmy wiadomości o całkowitym strajku.

W ZGIERZU.

I ZDUNSKIEJ WOLI.

Na pół godziny zamarła wszelka praca.

Z ŁODZI nadeszły częściowe dane telegraficzne o całkowitym strajku w fabrykach: Steinerta, Kunstera, Herzenberga i Halberstadta, Gierszowskiego, oraz w wielu fabrykach średnich i małych.

Całkowity strajk w Krakowie

(telefonem)

W Krakowie strajk był całkowity. Stanęły wszystkie większe fabryki, oraz wszystkie warsztaty pracy, jak również wszystkie tramwaje.

W Domu Robotniczym odbyło się zgromadzenie ludowe.

Całkowity strajk w Częstochowie

Strajk był całkowity i bezwzględnie

W instytucjach społecznych

Strajk objął również, oczywiście, pracowników socjalistycznych instytucji społecznych.

Pracownicy wszystkich instytucji, mieszczących się w gmachu ZZZ, przy ul. Czerwonego Krzyża, zgromadzili się w czasie strajku na zebranie, na którym, o wypadkach w Austrii mówili tow. Kwapiński, prezes Komisji Centralnej, oraz tow. Piotrowski.

Strajkowali pracownicy „Robotnika” i CKW. PPS., oraz innych instytucji robotniczych. Strajkowało biuro Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, oraz sklepy spółdzielcze i bank „Spółem”.

Wśród robotników żydowskich

Strajk objął również masowo robotników żydowskich. Odbyły się demonstracje uliczne na ulicach: Dzielnej, Okopowej, Pawiej, Smoczej.

solidarny. Stanęły fabryki włókiennicze kopalnie rudy żelaznej w powiecie „Blachownia” w Rakowie, zakłady ceramiczne, chemiczne, drzewne, spożywczy, transportowy i inne zawody.

Odbywały się masówki, na których uchwalono rezolucje z wyrazami hołdu dla towarzyszy austriackich.

Strajk poprzedziło w dn. 17 b. m. zebranie wszystkich zarządów związków, delegatów fabrycznych, poborców i mężów zaufania.

Żychlin

W ŻYCHLINIE stanęły zakłady elektryczne Rohn - Zieliński.

Strajkujący opodatkowali się na rzecz rodzin poległych Schutzbundowców, w wysokości półgodzinnego zarobku.

Śmielów

(telegram wł.).

Strajk przeprowadzony został solidarnie.

Austria Dollfussa, Feja i Stahremberga

Papież błogosławi Dollfussa

Krwawy kanclerz austriacki, Dollfuss, otrzymał od kardynała Pacellego, sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej, depeszę w odpowiedzi na życzenia Rządu austriackiego z okazji rocznicy wstąpienia Piusa XI na tron papieski.

W depeszy tej kardynał Pacelli przesyła w imieniu Papieża błogosławie-

stwo apostolskie Dollfussowi i całej Austrii.

Depesza ta została wysłana w ub. piątek, t. j. już PO KRWAWEJ „USPOKOJENIU“ WALCZĄCYCH ROBOTNIKÓW.

Jakież tu mogą być komentarze?..

Odbudowa monarchii Habsburgów oraz dalsze intrygi Mussoliniego

Socjalistyczny „Daily Herald“ twierdzi, że Rząd francuski zaczyna obecnie dyskretną akcję na rzecz restauracji monarchii habsburskiej w Austrii i na Węgrzech.

Sugestje co do tego, zwłaszcza pod kątem widzenia jedynej skutecznej bariery przeciwko hitleryzmowi, uczynione zostały, jak twierdzi „Daily Herald“, ministrowi Edenowi w Paryżu, ale miał on oświadczyć, że nie posiada upoważnienia do dyskusowania tej sprawy.

„Daily Herald“, donosi również, że Rząd włoski idący w kierunku całkowitego podporządkowania się Austrii pod

wplywem Włoch, przygotowuje inną akcję a mianowicie oskarżenie Czechosłowacji przez Austrię z racji rzekomego mieszanina się w wewnętrzne sprawy austriackie.

Włochy oskarżają Czechosłowację, że przyczyniła się do szmuglowania broni do Austrii dla uzbrojenia socjalistycznego „Schutzbundu“, co stanowi pogwałcenie traktatu w St. Germain. Oskarżenia włoskie są niesłychane — oświadcza „Daily Herald“ — przypominając zeszłoroczną aferę w Hirtenbergu. (ATE.)

Bezpieczeństwo Polski

Artykuły ob. B. Elmera, b. radcy legacyjnego, wywołują zawsze duże zainteresowanie naszych czytelników. Artykuł dzisiejszy wyjaśnia ostatecznie szereg punktów, które poruszaliśmy wielokrotnie, oceniając politykę zagraniczną obozu „sanacyjnego“.

Red. Inicjatywa paktu nieagresji, zawartego między Polską a Związkiem Republiki Sowieckich z jednej, a Polską i Niemcami z drugiej strony wyszła z Moskwy i z Berlina.

W czasie swej wizyty w Warszawie we wrześniu 1925 r. zaproponował już p. Cziczera p. Aleksandrowi Skrzyńskiemu pakt neutralności. Wzmowił i rozszerzył tę propozycję poseł sowiecki Wojskow dn. 24 sierpnia 1926 r., proponując pakt neutralności i nieagresji. Z polskiej strony wysunęto żądanie t. zw. okrągłego stołu, przy którym miałyby zasiąść równocześnie państwa bałtyckie i Rumunia. Na to Rząd sowiecki się nie zgodził. Zaproponował tylko dn. 14 maja 1927 r. dodatkowy protokół, w którym uznawał międzynarodowe zobowiązania Polski, zaciągnięte wobec państw trzecich lub wobec grupy państw. Celem poparcia zaś rokowań zaproponowano ze strony sowieckiej na drodze nieoficjalnej podniesienie poselstwa polskiego w Moskwie i poselstwa sowieckiego w Warszawie do rangi ambasady.

I trzeba było coraz silniejszego wzrostu nacjonalizmu i agresywności niemieckiej, trzeba było wielu doświadczeń politycznych, żeby po wieloletniej przerwie z pominięciem zasady „okrągłego stołu“ polsko - sowiecki pakt nieagresji doszedł nareszcie do skutku.

Pozycja Polski wobec Niemiec odrzuca przez to się wzmocniła. Zwłaszcza, gdy po dojściu Hitlera do władzy, stosunki niemiecko - sowieckie uległy znacznemu pogorszeniu i gdy zamiast o „spisku niemiecko - japońskim“ przeciw Związkowi Republiki Sowieckich. Dyplomacja hitlerowska, otoczona nieufnością, usiłowała przełamać „piersień“ i podjęła w maju ub. roku próbę zbliżenia do Polski. Kanclerz Hitler zapropomował najpierw w przemówieniu publicznym, a potem w drodze dyplomatycznej rokowania o 10-letni pakt nieagresji ze wszy-

stkimi sąsiadami Niemiec. Z tego urodziła się polsko - niemiecka umowa, będąca nietylko paktem nieagresji, lecz także PAKTEM POROZUMIENIA.

W memorjale, wystosowanym do Rządu niemieckiego, wyjaśnił Rząd francuski, od czego uzależnia zawarcie paktu nie-agresji. „Zawarcie takich paktów — stwierdza memorandum francuski z dn. 1 stycznia r. b., podany również do wiadomości Rządu polskiego — nie byłoby wskazane, jak tylko w miarę, gdyby (do już istniejących) mogło dodać nowe gwarancje bezpieczeństwa“. Jakże zaś miałyby być owe „nowe gwarancje“? „Propozycja — pisał „Temps“ — zawarciu paktów nie-agresji na przeciąg 10 lat mogłaby mieć faktyczną wartość tylko wówczas, gdyby przewidziane były skuteczne sankcje przeciw wszelkiej nie-sprawekowanej napaści. Formuła paktów, sama w sobie doskonała, ma znaczenie w praktyce tylko w miarę, gdy pomoc wzajemna staje się zobowiązaniem i gdy sankcje grają całkiem pewnie“.

Wyobraźmy sobie, gdyby w ub. lub bieżącym miesiącu doszło do skutku francuska rewizyta w Warszawie. Jakże byłoby jej realne znaczenie — poza efektem prestiżowym — jeżeli polsko - francuska różnica zdań choćby w tej jednej fundamentalnej sprawie okazała się tak głęboka?

Dn. 29 grudnia ub. roku — a więc już po deklaracji Lipski - Hitler z 15 listopada ub. r. — złożył p. Litwinow oficjalne oświadczenie publiczne, w którym zwrócił uwagę na wspólne niebezpieczeństwo, grożące Polsce i Związkowi Republiki Sowieckich ze strony Niemiec. „Wspólne troski i wspólne niebezpieczeństwo — dodał — są najlepszym cementem pomiędzy państwami“. Również z końcem grudnia ub. roku zaprosił p. Litwinow p. Becka do Moskwy, zapowiadając zaproszenia istniała już w listopadzie. Na dwa dni przed podpisaniem polsko - niemieckiego paktu przetrwał Stalin przed pewnymi polskimi tendencjami antysowieckimi i przed zygawkową polską polityką. W związku z tem, uderza fakt, że p. Beck nie widział się w Moskwie osobiście ze Stalinem. Wśród toastów, wzniesionych podczas wizyty p. Becka na rzecz wzmożenia wzajemnej przyjaźni obu państw, zarysowała się subtelna wprawdzie, ale charakterystyczna różnica.

„Poza zagadnieniami, bezpośrednio dotyczącymi Z. S. R. R. i Polski — oświadczył p. Litwinow — istnieją i powstają rozmaite zagadnienia o charakterze międzynarodowym. Wyjaśnienie tych spraw i uzgodnienie punktu widzenia Rządów obu krajów może odegrać poważną rolę w sprawie, jeżeli nie zupełnego udaremnienia, to przynajmniej znacznego osłabienia siły czynników, zmierzających do naruszenia pokoju“. W odpowiedzi p. Becka została pominięta wszelka aluzja do „czynników, zmierzających do naruszenia pokoju“. Jest tylko stwierdzenie, że „w różnych problemach międzynarodowych oba rządy znajdują i mogą nadal znajdować podstawę dla współpracy w sensie pozytywnego oddziaływania w kierunku pokojowym“.

Oczywiście, że po zawarciu paktu porozumienia z Niemcami, nie mógł już p. minister Beck stanąć na platformie

Morderca dzieci

Socjalistyczny „Populaire“ w korespondencji z Wiednia donosi, że podczas ostatnich zaburzeń w bloku mieszkalcym SANDLEITEN znaleziono zwłoki 85 dzieci poniżej lat 14. (ATE.)

Rugi polityczne

Komisarz związkowy Wiednia zwołał z zajmowanych stanowisk dyrektorów 8 wyższych zakładów naukowych. Powody usunięcia posiadają charakter polityczny. Dyrektorzy otrzymali polecenie niestawienia się do pracy w poniedziałek. (ATE.)

Pokwitowania

DLA DZIECI PO POLEGŁYCH ROBOTNIKACH W AUSTRII
Dr. W. M. zł. 3.
J. S. zł. 5.
I. G. zł. 10.

Sekcja Szlifierzy przy Zw. Metalowców — zł. 100.
Robotnicy Fabryki Braci Pawelskich — 40 zł. 35 gr.

DLA OFIAR REWOLUCJI AUSTRIACKIEJ
Zarząd i członkowie Zrzeszenia Prawników Socjalistów w Polsce zł. 45.

Międzynarodówka Socjalistyczna do robotników wszystkich krajów

Niech żyje czerwony Wiedeń!

Robotnicy całego świata są wstrząśnięci bohaterką i tragiczną walką robotników austriackich.

Nie podjęli tej walki lekkomyślnie. Wciśnięta między Włochy Mussoliniego i Niemcy Hitlera, Austria stała się terenem ataków faszystowskich i wszelkiego rodzaju. W ciągu roku socjaliści austriaccy łącząc z klasowymi związkami zawodowymi znosili najpotworniejsze prowokacje rządu Dollfussa, ponieważ zdawali sobie sprawę z całej doniosłości decyzji, o którą szła rozgrywka. Socjaliści wzięli na siebie najcięższe olary, w nadziei, że mimo iłi faszystowskiej uda się im obronić treść zasadniczą konstytucji demokratycznej i ciężko zdobytych praw robotniczych.

Ale tak samo jak zawsze byli zdecydowani nie dać się nastraszyć. I kiedy stało się rzeczą jasną, że stare plany Heimwehry usunięcia państwa, opartego na prawie a utworzenia rządów klerykalno - faszystowskich, ostatecznie przyjęte zostały przez Dollfussa, a sytuacja międzynarodowa uznana została przez Dollfussa za odpowiednią do natychmiastowego urzeczywistnienia jego planów, robotnicy austriaccy, w poczuciu, że jedynie jeszcze walka rewolucyjna przedstawia widoki ratunku, chwycili ostatniego środka, strajku powszechnego i walki zbrojnej. Doceniali oni siłę zbrojną państwa i hordy bandytów heimwehrowskich, ale byli zdecydowani raczej umrzeć za Sprawę, aniżeli bez oporu poddać się barbarzyństwu faszystowskiemu.

W dawniejszych czasach zarząd miasta Wiednia nosił nazwę oficjalną Komuny Wiedeńskiej. Stara ta nazwa. Albowiem Czerwony Wiedeń z r. 1934 może z dumą stanąć obok najchwałobniejszego wzoru proletariackiego ducha bojowego — Komuny Paryskiej z 1871. Jak Komuna Paryska w ciągu dziesiątków lat przyswierała walce proletariatu międzynarodowego, tak też Czerwony Wiedeń stanie się ogniskiem przyszłych walk, znakiem ostrzegawczym dla międzynarodowego faszystów. Dni walki w Austrii mówią do całego świata: nie poświęcać się bezkarnie demokracji, proletariatu nie podda się bez walki.

Los wspaniałych domów mieszkalnych gminy Wiednia stał się symbolem. Praca twórcza socjalistów stworzyła je, a armaty faszystów zamieniły je w ruiny dymiące. Ale gdy w przyszłości masy ludu pracującego pytać będą, jak socjalizm pragnie zbudować świat, to będziemy mogli z dumą wskazać na to, czego dokonał Wiedeń w ciągu 15-lecia twórczości socjalistycznej.

Witamy bohaterów Czerwonego Wiednia, witamy nieustraszonego bojowników całego Austrii.

Z czcią schylamy czoła przed mężczyznami i kobietami, którzy życie swe oddali dla wolności. I jak niegdys Międzynarodówka o bohaterach Komuny Paryskiej, tak też w przyszłości o czerwonych bohaterach Austrii powiedzie będzie mogła: „pamięć o nich zostaje zapisana w sercu międzynarodowej klasy robotniczej“.

My wszakże, którzy nadal pracujemy, nadal walczymy, przysięgamy: olary ich nie będą daremne.

Bohaterska walka w Austrii stawia przed całym ruchem robotniczym nasze wielkie zadania polityczne. Dzisiaj jednak pierwszym obowiązkiem socjalistów całego świata i wszystkich uczciwych i wolnych ludzi jest pomóc wdowom i sierotom bohaterów bojowników Austrii.

Kaci proletariatu austriackiego, Dollfussi i Feyowie, którzy w dzielnicach robotniczych postępowali okrutniej, niż wróg na wojnie, którzy strzelali z armat do kobiet i dzieci i których krwią zbroczone ręce dają świadectwo straszliwej zbrodni, dokonanej na proletariacie austriackim, nie pragnącym niczego innego jak pokoju i wolności — skazani są na pogardę i nienawiść ludzkości cywilizowanej.

Dollfuss dźwignął szubienice, sądy doraźne oddają często rannych w ręce kata. Programem Dollfussa jest utworzenie chrześcijańskiego państwa, a pierwszym jego dziełem jest barbarzyńska rzeź ludzka. Socjaliści wszystkich krajów, wierni swym starym przekonaniom, wzywać będą do protestu przeciw bestialstwu kary śmierci.

Dzisiejsi umarli będą mścicielami jutra!
Z dymiących gruzów Wiednia, powstanie nowy czerwony Wiedeń!
NIECH ŻYJE KOMUNA WIEDENSKA!
NIECH ŻYJE WALKA ŚWIATOWA PRZECIW FASZYZMOWI!
NIECH ŻYJE SOCJALIZM AUSTRIACKI!
NIECH ŻYJE SOCJALIZM MIĘDZYNARODOWY!

KOMISJA ADMINISTRACYJNA MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ.

Solidarność międzynarodowa robotników

Rumuńska partia socjalno - demokratyczna uchwaliła na swym zebraniu rezolucję solidarności z socjalistami austriackimi.

Odpis tej rezolucji przesłany został do wiadomości poselstwu austriackiemu w Bukareszcie. (PAT.)

Socjaliści w Zurichu zorganizowali wiece protestacyjne, połączone ze zbiórką pieniędzy na rzecz socjalistów austriackich. W paru miejscach doszło do starcia z policją. (PAT.)

Tendencje dewaluacyjne we Francji

Dep. Moutet z frakcji radykalnej wystosował do prezesa Rady Ministrów pismo, w którym domaga się, aby za przykładem Anglii, Stanów Zjednoczonych i Japonii rząd francuski zdewałowował franka, a to o 10%. Miałoby to na celu umożliwienie prawidłowego rozwoju

przemysłu i handlowi eksportowemu. (PAT.)

Zwycięski pochód Partii Pracy

W ub. czwartek odbyły się wybory uzupełniające do angielskiej Izby Gmin w okręgu Lowestoft, który był dotąd w rękach konserwatystów.

I tym razem przeszedł konserwatysta, ale otrzymał on około 7 tysięcy głosów mniej, niż w ostatnich wyborach w r. 1931. Kandydat zaś Partii Pracy dostał przeszło 3 tysiące głosów więcej, niż poprzednio. Większość konserwatywna, która wynosiła w r. 1931 więcej niż 10 tys. głosów, spadła do niespełna 2 tys.

JESZCZE TYLKO KILKA DNI

pozostaje na afiszu epokowy program w Cyrku Staniewskich i olśniewająca pantomima wodna

„CYRK pod WODĄ“

przy udziale 250 osób!!
Dziś i jutro 2 przedstawienia o 4-ej pp. i 8.30 w.

Na przedstawienie popołudniowe ceny specjalnie niższe od 1 zł. a dzieci i młodzież płać połowę.

OGŁOSZENIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie zawiadamia, że termin wpłacania składek z m-c styczeń br. za wszystkie rodzaje ubezpieczeń, t. j. chorobowe, emerytalne, emerytalne i na wypadek braku pracy pracowników umysłowych, od wypadków oraz opłat na rzecz Funduszu Pracy, upłynął z dniem 10 lutego r. b.

Wpłaty z tytułu wymienionych składek ubezpieczeniowych i opłat na rzecz Funduszu Pracy, należne od dnia 1 stycznia br. winny być dokonywane łącznie za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności i na rachunek czekowy Nr. 50.006 lub w Kasie Głównej Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie, Polna 30, przyczem na odroczenie blankietów nadawczych musi być bezwarunkowo podany Nr. konta pracodawcy, ustalony przez Ubezpieczalnię Społeczna.

Składki na rzecz b. Kasy Chorych w Warszawie i opłaty na rzecz Funduszu Pracy, dotyczące okresu do dnia 31 grudnia 1933 r. winny być wpłacane w oddzielnych sumach, jak następuje:
składki na rzecz b. Kasy Chorych w Warszawie na konto w PKO. Nr. 50.006; opłaty na rzecz Funduszu Pracy w Warszawie na konto w PKO. Nr. 6.780;

opłaty na rzecz Funduszu Pracy w Warszawie w Kasie Głównej Ubezpieczalni Społecznej z oznaczeniem, że dokonana wpłata dotyczy okresu z przed dnia 1.1.1934 r.

Od składek ubezpieczeniowych i opłat na rzecz Funduszu Pracy, niewpłaconych w terminie, Ubezpieczalnia Społeczna obliczać będzie odsetki zwłoki w wysokości 1% miesięcznie.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W WARSZAWIE.

KOMUNIKAT

KSIĘGARNIA ROBOTNICZEJ

Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20, P. K. O. 1228.

- | | |
|---|-----|
| Bloch J. Kodeks pracy. Dodatek 3-ci | 6.— |
| Ustawy i rozporządzenia 1932-33 | 6.— |
| Bloch i Kopankiewicz. Nowa ustawa o ubezpieczeniu społecznym (scaleniu) | 8.— |
| Gospodarka, polityka, taktyka, organizacja socjalizmu | 1.— |
| Haubold O. i K. Program samokształcenia społecznego | 4.— |
| Hertz A. Klasy socjologiczne | 4.— |
| Podwiński S. i Chylewski J. Jak wybierać radnych gminnych | —50 |
| Podwiński S. i Chylewski J. Jak wybierać radnych gminnych, soltysów i podsołtysów | —50 |
| Podwiński S. i Chylewski J. Jak wybierać radnych miejskich | —90 |
| Sanacja w Polsce. Mowa tow. Z. Żulawskiego wygłoszona w Sejmie dnia 5.II.1934 | —05 |

Robotnicy popierajcie swoje pismo

ŁUCK...

Dnia 3 lutego 1931 r. przemawiał w sprawie Łucka senator tow. Kopciński z trybuny Senatu Rzeczypospolitej. Odpowiedział mu na tem samem posiedzeniu minister spraw wewnętrznych Sładowski:

„Z urzędu śledczego w Łucku — mówił minister — od dłuższego czasu zaczęły wychodzić listy więzienne, które zameł mniej więcej od dwóch miesięcy i które wykazały, że istniał fakt zgwałcenia małoletniej komunistki, następnie, że istniał fakt bicia ludzi, stosowano tak zwaną dawną metodę białostocką, a więc wlewano do nosa wody, względnie uwaru i t. d. Te rzeczy, które istniały swego czasu i za które wszyscy zostali wyrzuceni, postanowiłem zbadać. Stwierdziłem niezdrową atmosferę w urzędzie śledczym w Łucku i doszedłem do przekonania, że niema innego wyjścia, jak rozpędzenie tego urzędu, co też 10 dni temu zrobiłem”.

Istotnie były naczelnik policji politycznej w Łucku Sergiusz Zaremba sprzedaje dziś papierosy w tem mieście.

Trzy lata minęły od owych wypadków. Oskarżeni przebyli ten czas po różnych więzieniach w Polsce. Lekarze więzienni orzekli, że „obrażeń nie stwierdzono”.

Dziś rozpoczyna się w Łucku ich proces....

M. K.

Sędzia Demant aresztował w listopadzie 1930 przeszło 200 osób na podstawie zeznań Kozaka. Śledztwo prowadzone przez trzy lata doprowadziło do postawienia w stan oskarżenia około 100 osób. Odkryło się już kilka procesów politycznych z tego śledztwa, gdyż część oskarżonych przekazano Sądowi Okręgowemu w Tarnopolu, część Sądowi Okręgowemu w Równem. Wyrok Sądu Okręgowego w Tarnopolu skazujący oskarżonych na kary do 8 lat więzienia, został już uchylony przez Sąd Najwyższy. Taki sam wyrok Sądu Okręgowego w Równem został uchylony przez Sąd Apelacyjny w Lublinie, który znacznie złagodził kary wymierzone oskarżonym i co do wielu oskarżonych uznał kary za odierplane. Obecnie w Łucku odpowiadać będzie największa grupa oskarżonych. Z Warszawy wyjechali już do Łucka obrońcy: znany działacz Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela mec. Barcikowski i tow. M. Karnol.

Redakcja „Robotnika” wysłała na proces łucki specjalnego sprawozdawcę. Będziemy dawali opis przebiegu procesu.

Młodzież robotnicza Warszawy a wypadki austriackie

Władze policyjne zabroniły w niedzielę ubiegłą odbycia w Warszawie trzech wieców młodzieży robotniczej w sprawie walk socjalistów w Austrii. Młodzież jednak zgromadziła się w lokalach organizacyjnych, by zadokumentować swą solidarność z walczącymi z faszyzmem.

Za przykładem „sanacyjnych” bogów

Pan prezydent m. Warszawy, nie czekając na rozwiązanie Rady Miejskiej i Magistratu, podał się do dymisji.

Według praw morskich kapitan ostatni opuszcza tonący statek, ale można na to odpowiedzieć, że zarząd miasta nie jest statkiem, chociaż nie da się zaprzeczyć, że tonie.

Pan prezydent Słomiński otrzymał od miasta emeryturę, która pozwoli mu nie tylko nie zapaść biedą do końca — oby jaknajdłuższego — żywota, ale pozwolił mu na tryb życia odpowiedni do stanowiska b. prezydenta stolicy Polskiej.

Tymczasem tak się stało, że przed podaniem się do dymisji, prezydent Zygmunt Słomiński mianował inżyniera Zygmunta Słomińskiego dyrektorem tramwajów miejskich.

Tramwaje stanowią coprawda skomercjalizowane przedsiębiorstwo, ale niemniej przeto jest to przedsiębiorstwo miejskie i w rezultacie p. Słomiński pobierać będzie z pieniędzy miejskich nie-ogorasz pensję i nieogorasz emeryturę.

Dzieje się to w tym czasie, kiedy zarząd miasta zalega z pensjami biednych urzędników, oraz z opóźnieniem wypłaca emerytury. I dzieje się to w tym czasie, kiedy urzędniczy zamęże redukuje się dla tego tylko, że mężowie pracują, pobierając 200 — 300 złotych miesięcznie.

Przykład „sanacyjnych” bogów robi swoje.

toować swą solidarność z walczącymi z faszyzmem.

Policja odczołowała lokal Zw. Zaw. Metalowców przy ul. Kaczej, niedopuszczając nawet członków Związku i miejscowego Koła turowego. Wobec tego zgromadzeni przeszli do lokalu dzielnicy „Jerolimna”, gdzie po zagajeniu tow. Rubinstein, krótkie przemówienie o rewolucji austriackiej wygłosił tow. Miltner. Na zakończenie tow. Popielska deklamowała wiersz Szymańskiego „Manifest”.

Na dzielnicy Praskiej przemawiali tow. tow. Zaremba i Cohn.

Na dzielnicy „Mokotów” przemawiał tow. Lik.

Ogółem w zebraniach demonstracyjnych wzięło udział przeszło 600 turowców.

Z zapalem zgromadzona młodzież wznosiła okrzyki przeciwko faszyzmowi i ślubowała, iż krew towarzyszy austriackich nie będzie zmarnowana.

Honorowi obywatele Zakopanego

Gmina Zakopane nadała honorowe obywatelstwo wybitnemu pisarzowi i miłośnikowi Tatr, Kornelowi Makuszyńskiemu, oraz wydawcy „Tajnego Detektu”, pos. Marjanowi Dąbrowskiemu. Biedny Makuszyński!

Możnaby przy tej sposobności strawa- słowac znaną z „Szopki” piosenkę:

„Płakać będzie wielu,
Kochany Kornelu,
Nietylko Ty”.

Kolektura Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci zawiadamia, że posiada jeszcze do rozsprzedania pewną ilość losów do 28-mej loterii.

Dochód z loterii przeznaczony jest na cele Towarzystwa.

Czerwony Wiedeń a Paryż komunardów

Podobieństwa i różnice

II.

Ale są i różnice. Socjalistyczna świadomość komunardów była mglista. Poza-tem była rozbita na kilka obozów: przed-ewszystkiem na pokojowych reformi- stów typu proudhonowskiego i na spiskowców rewolucyjnych typu blanqui- stowskiego, a u blanquistów — jak po- wiada Engels — głębszej ideologii so- cjalistycznej wówczas jeszcze nie było. Tymczasem oboz socjalistyczny w Wied- niu był jednolity: socjalistom wiedeń- skim udało się ustanowić jednolite i nie- małe całkowitą jednolitość ogromnego w tem mieście obozu robotniczego w jednej partii.

Druga różnica tkwi w tem, że komu- nardzi mieli przez dwa miesiące miasto w swoich rękach, mogli je organizować jak chcieli; mogli też dowolnie wybrać system obrony (coprawda dobrze zorga- nizować tej obrony nie potrafili). Tym- czasem centralne władze w Wiedniu od

początku były w rękach Dollfusa, Feyy i „Heimwehry”, która oddawała z całą systematycznością cały aparat przygo- towywała i usposabiała w kierunku wal- ki z „czerwonymi”.

Jeżeli jedna różnica: oboz burżu- azyczny Thiersa był (naogół) jednolity, a zbił na kawałki jabłko przez Prusaków „wojacy” francuscy płonęli prosił o chęć wykazania swych wojskowych talentów i odwagi w walce z ludnością Paryża, faktycznie niemal bezbronna. W Austrii mamy obraz odmienny: do walki wystąpił przedewszystkiem Rząd i „Heimwehra”, inspirowana przez Mus- soliniego, podczas gdy hitlerowcy mniej- lub więcej „neutralnie” czekali na swo- ją kolej.

Jeszcze jedno. Jak powiada Marks, drobna burżuazja paryska w ogromnej mierze poparła Komune, gdyż była zra- żona do polityki cesarstwa (Napoleon

III). Marks powiada: „Prawdziwa par- tjia porządku klas średnich wystąpiła ja- ko „Unia republikańska”, stanęła pod sztandarem Komuny i broniła jej od świadomych oszczerstw Thiersa”. Natio- miał wiedeńska drobna burżuazja, po- za szczupłą garstką poszła pod wpły- wem kryzysu za Feyem i „Heimwehra”, albo za hitlerowcami. Łatwo pojąć — utrudniło to bardzo socjalistom walkę.

Nie będziemy jednak dążyć tu do wy- czerpania wszystkich różnic i analogii. Niewątpliwie i różnic i podobieństw jest bez liku. Nie będziemy też przypominać pamiętnych słów Marksa w „Wojnie do- mowej”, że klasa robotnicza, zdobywa- jąc władzę musi przedewszystkiem roz- bić stary aparat biurokratyczny i wojs- kowy gdyż inaczej stary aparat pań- stwowy obróci się przeciwko niej. Komu- na próbowała — na swoim odcinku — zdruzgotać ten stary aparat i stwo- rzyć komórki przyszłego społeczeństwa, ale to nie wystarczyło. Czerwony Wied- nię miał zaś przeciwko sobie cały ap- parat biurokracji i armji burżuazyjnej, „chrześcijańskiego” Wiednia.

Cheśmy podkreślić jedną wielką ana- logię, o której wspomnieliśmy już wy-

Podczas złej pogody...
ASPIRINA.
Prędzej pozbędziesz się przeziębienia, kataru i grypy, jeśli w porę zażyjesz ASPIRINY. Aspirinę powinien mieć zawsze w domu.



ASPIRINA
istnieje tylko jedna!

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Przegląd prasy

PO WYPADKACH AUSTRIACKICH.

Wypadki w Austrii zanadto wstrzą- sneły opinią świata, żeby mogła ona już przejść nad nimi do porządku dzien- nego. Większość prasy, zarówno kra- jowej, jak i zagranicznej, stwierdza, że to, co Austria przeżyła w ubiegłym ty- godniu, jest zaledwie pierwszym aktem, a może dopiero prologiem do tragedji, która czeka jeszcze ongi wielką monar- chję naddunajską.

„Kurier Poranny” pisze:

„W opinii publicznej Zachodu, oraz zgodnych z nią tym razem rządów Francji i W. Brytanji, wypadki au- strjackie nie znalazły dobrego przy- jęcia. Jesteśmy więc w dobrej to- warzystwie, nie głosząc peanów na cześć zwycięzców, znajdując współ- czucie dla męstwa zwyciężonych.

Opinia Zachodu orientuje się do- skonale, iż czynnikiem inicjatywy w powstaniu zajęć austriackich nie byli rozgromieni na głowę socjaliści, lecz ci, co dokonali pogromu. Wiadomo tam również, iż czyn „Heimwehry” nie był całkowicie spontaniczny. Za cenę po- gromu socjalnej demokracji zyskiwało się fawor... zewnętrzny.

Cena, którą płaci klient austriac- ki, jest ceną straszliwą. Zapłacono głowami tych, którzy stali najszcze- rzej na stanowisku niezależności pań- stwowej republiki”.

Już podnosiliśmy uczciwe stanowisko „Kurjera Porannego” w tej sprawie, a teraz żalować nam tylko wypada, że nie we wszystkich sprawach dziennik ten jest „w dobrej towarzystwie”.

TOW. OTTO BAUER.

W „Gazecie Polskiej” znajdujemy cie- kawie nakreśloną sylwetkę wodza au-

strjackich socjalistów, który teraz, po krwawej rozprawie Dollfusa musiał wziąć kij tułaczki i emigrować do Cze- chosłowacji.

Po opisanju działalności Bauera przed wojną, podczas wojny i na stanowisku szefa gabinetu pierwszego ministra Spraw Zagranicznych młodej republiki, wreszcie po opisanju działalności Bau- ra, jako przewodniczącego austriackiej delegacji pokojowej w Saint - Germain, „Gazeta Polska” pisze:

„W powojennej działalności Otto Bauer pozostawał wierny „austro- marksizmowi” aż do ostatniej chwili, oraz idei „Anschlusu” aż do czasu hitlerowskiego przewrotu w Niem- czech. Dokładał wszelkich starań, aby nadać austriackiemu socjalizmowi cha- rakter skrajnie lewicowy i możliwie najbardziej rewolucyjny ideowo obli- cze. Zarazem jednak kategorycznie przeciwstawiał się komunizmowi. Be- wątpienia doskonale reprezentował wszystkie te wewnętrzne sprzeczności zarówno ideologii, jak praktyki, które w ostatnich dniach znalazły krwawy epilog na ulicach robotniczych dzielnic austriackiej stolicy”.

SZCZYT CYNIZMU.

Jeszcze tak niedawno nasi bebesow- cy natrząsali się z towarzyszy austriac- kich. Dzisiaj, kiedy cały ucztowie my- ślący świat jest pełen podziwu dla bo- haterskich zmagani towarzyszy austriac- kich, do głosów tych przyłącza się tak- że „Walka”.

„Razem śmierć, niż niewola” — pi- sze „Walka” organ tych, co wybrali nie- wolę i śmierć na łonie „sanacji”.

X. Y. Z.

Uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej

Gdy „zbyt wiele już było nieprawości...”

Naczelna Rada Adwokacka powzięła uchwałę, zakazującą adwokatowi, spraw- wującemu jednocześnie mandaty poselski lub senatorski, podejmowania się spraw przeciwko Skarbowi Państwa, inter- wencyj w urzędach administracyjnych, uczestniczenia w charakterze radców prawnych w instytucjach, zależnych fi- nansowo od Skarbu Państwa. Wszystkie te punkty uchwały są najzupełniej słusz- ne wraz z zastrzeżeniem, wynikającym zresztą z Konstytucji nie „naprawionej”, że poseł czy senator — adwokat nie powinien, jak każdy poseł i senator, uc- zestniczyć i we władzach takich zale- żnych od Skarbu Państwa instytucji. Szkoda tylko, że Naczelna Rada Adwo- kacka tak późno zdecydowała się na wyraźne postawienie kwestji. Skanda-

łów było już oddawna niemało; wystar- czy wymienić proces hr. Brassowej prze- ciwko Państwu o zwrot części mająt- ków dynastji Romanowych i udział w tym procesie wice - marszałka Senatu z ramienia BBWR, p. Bogackiego, atery ks. Pszczyńskiego oraz interwencji se- natora BBWR, adwokata Wyrostka; o adwokacko - poselskich „interwen- cjach” administracyjnych możnaby pisać całe tomy... Nie chodziło przecie o po- słów — adwokatów opozycyjnych... „In- terwencje” z tej strony mogłyby tylko zaszkodzić klientowi.

ADWOKAT.

Dwa motory

„PERKUNA” i „URSUSA”

lub
dynamo maszyna
220 volt

— w dobrym stanie okazują do sprzedania.
Wiadomość telefon 5-32-88.

Lody na Wiśle i jej dopływach

Panująca od szeregu dni na całym ob- szarze Polski łagodna temperatura, sprzyja topnieniu lodów na rzekach. Już w najbliższych dniach należy się spodziewać ruszenia lodów na Wiśle i jej dopływach oraz na rzekach w woje- wództwach zachodnich. Natomiast na rzekach w województwach wschodnich, mimo odwilży, powłoka lodowa jeszcze nie kruszeje, wobec czego ruszenie lo- dów w tych okolicach kraju nastąpi póź- niej.

Według opinii centralnego biura hy- drograficznego lody spłyną normalnie i nie należy spodziewać się zatorów ani powodzi tak w województwach central- nych, jak i na zachodzie kraju.

KAZIMIERZ CZAPINSKI

W Austrii

Na śmierć!

Niemieckie Biuro Inf. komunikuje z Gazu: Skazany przez sąd doraźny na śmierć członek „Schutzbundu” Stanek, sekretarz związku robotników metalurgicznych, został wczoraj popołudniu powieszony. Jest to już szósta z kolei egzekucja. (PAT).

Zniesienie stanu wyjątkowego

Rozporządzeniem ministra bezpieczeństwa zniesiony został stan wyjątkowy w Tyrolu, Salzburgu i Burgenlandzie. (ATE).

Socjaliści hiszpańscy wzywają do walki z Rządem

Z Madrytu donoszą, że ostatnie ruchy miały dość groźny przebieg. W północnej części miasta tłum podpalił kilka domów oraz zdemolował kilkanaście sklepów. W jednej z dzielnic spalono kaplicę i szkołę katolicką. Manifestacje były zorganizowane jako protest przeciwko wypadkom w Austrii.

Prasa socjalistyczna, powołując się na przykład walki socjalistów austriackich z Rządem, nawołuje otwarcie do zbrojnego powstania przeciwko gabinetowi Lerroux.

Zbrojny opór przeciw sekwestrowi

Do mieszkania gospodarza Ignacego Dziaka zam. we wsi Rabce, pow. wilejskiego, zgłosił się sekwestrator Urzędu Skarbowego w Wilejce, Jan Wojniwicz w asyście policjanta.

Zarówno żona Dziaka, Katarzyna jak i córka Ludwika rzuciły się na sekwestratora, niedopuszczając go do zabierania opisanych rzeczy. Katarzyna Dzi-

Tow. Seitz chory

„Lokal Anzeiger” donosi, że b. burmistrz Wiednia tow. Karol Seitz, przebywający w więzieniu, poważnie zachorował na serce. Ze względu na groźny stan chorego, odwieziono go do mieszkania prywatnego, gdzie pozostaje pod strażą policji. (PAT.).

Represje wobec Rzeszy

Urząd kanclerski ogłosił rozporządzenie, odbierające debet na okres jednego miesiąca całej prasie niemieckiej, wydawanej w Rzeszy. Zakaz obejmuje zarówno przesyłkę pocztową dzienników, jak i kolportaż uliczny na obszarze Austrii.

kich z Rządem, nawołuje otwarcie do zbrojnego powstania przeciwko gabinetowi Lerroux.

Na prowincji doszło również do szeregu incydentów. W miejscowości Caravaca podczas zamieszania nieznani sprawcy ukradli cudowny krzyż, który był przedmiotem kultu i celem pielgrzymek całej Hiszpanii. Posiadał on wysoką wartość. (PAT.).

Pomoc dla rozbitków statku „Czeluskin”

Z Moskwy donoszą, iż specjalna komisja rządowa, powołana celem niesienia pomocy rozbitkom ekspedycji statku „Czeluskin” otrzymała wiadomość, że ze stacji polarnej na przykładku Wellen wyruszyła druga wyprawa, ratownicza, złożona z 20 zaprzęgów, jadąca się w kierunku przyładka Onnman, najbliższej stacji polarnej na kontynencie od obozu rozbitków. Ekspedycję tę prowadzi szef stacji polarnej przyładka Wellen Kworostinski. Zawiadomił on komisję rządową, że poza tem uruchomił jeszcze drugą wyprawę.

Pozatem przygotowuje się wyprawa ratownicza z zaprzęgów, która wyruszy z posterunku na przyładku Św. Wawrzyńca.

Eskaadra samolotów, przygotowana do odlotu, oczekuje na przyładku Wellen i Północny przyjaznych warunków atmosferycznych, aby wyruszyć z pomocą rozbitkom.

Według otrzymanych w Moskwie wiadomości, w obozie rozbitków „Czeluskin” znajduje się 101 osób, w tej liczbie 10 kobiet i dwoje dzieci.

Dzieci i większość kobiet są członkami rodzin pracowników naukowych, którzy zamierzali udać się na wyspę Wrangla dla prowadzenia prac, zamie-

rzonych na dłuższy okres czasu. Wydawana środki żywności wystarczą na wydawanie pełnych racji przez okres dwumiesięczny. Obóz zaopatrzony jest w dostateczne ilości paliwa i ropy. O 5 km. od obozu znajduje się wielkie pole lodowe, które dotychczas jest nieznane; w czasie pomyślnej pogody na polu tem będą mogły lądować nawet wielkie aeroplany.

Kierownik ekspedycji Schmidt zamierza przy pierwszej możliwości odejść przedewszystkiem kobiety i dzieci, a dopiero następnie mniej wytrzymałych mężczyzn.

„Zagraża bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu”

Wiece zgłoszony przez PPS. w Stanisławowie w Małopolsce na 18 lutego b. r. został zakazany przez starostwo, ponieważ — jak głosi dosłownie zawiadomienie urzędowe... „odbycie tego wiecu zagrażałoby bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu”.

Porządek dzienny wiecu, na którym miał przemawiać tow. pos. Zygmunt Piotrowski był:

„Obecna sytuacja polityczna i gospodarcza kraju”.

Chyba komentarze zbędne...

Swastyka nad Wschodem Europy

W dobie gorących flirtów „sanacyjno”-hitlerowskich, ukoronowanych niedawno paktem nieagresji, bardzo aktualna staje się publikacja francuskiego pisarza d'Olfe, obnażająca prawdziwe cele i zamiary zagranicznej polityki hitlerizmu. P. d'Olfe nie mówi wprawdzie nic specjalnie nowego, gdy stwierdza, że zasadniczą tendencją polityczną Trzeciej Rzeszy jest parcie na Wschód Europy, celem uzyskania kosztów Rosji, Polski i państw bałtyckich nowych terenów kolonizacyjnych, albo gdy ostrzega, że doraźne manewry polityki zagranicznej Niemiec, wywołane ich ciężką sytuacją międzynarodową i wewnętrzną, nie powinny w błęd wprowadzać nikogo, gdyż są tylko chwilową ZMIANĄ TAKTYKI, a nie celów i planów. O tem wszystkim pisaliśmy nieraz w „Robotniku”, te sprawy omawiali mówcy socjalistyczni w Sejmie. Zastępcą natomiast p. d'Olfe jest staranne zgromadzenie przekonywającego materiału dowodowego w postaci młarodnych enuncjacji takich polityków i kierowników hitlerizmu, jak sam „Fuehrer” — (Hitler), Rosenberg i inni, i zdemaskowanie w ten sposób kłamstwa i obłudy rzekomo pokojowej — oficjalnej polityki niemieckiej. Jest rzeczą jasną i oczywistą, że w razie sukcesu p. Hitlera w dziele stworzenia bloku antyrosyjskiego i rozgromienia Sowietów, Polska natychmiast stałaby się kolejną ofiarą hitlerowskiej zaborczości i z niepodległością państwową musiałaby się oczywiście, rozstać. Są to prawdy smutne ale istotne, których nie zabrakło i nie zabraknie żadne mecze, bankiety, toasty i prezen ty.

Przeprowadzona przez publicystę francuskiego analiza położenia międzynarodowego w związku z manewrowaniem hitlerowskiej polityki zagranicznej jest naogół słuszna. Niewątpliwie, napięcie antagonizmów wśród państw kapitalistycznych wzrasta, niebezpieczeństwo wojny europejskiej, czy nawet światowej, wzrasta się. Czy jednak te skłócenia między sobą mocarstwa „szukają się jednocześnie do wojny przeciwko ZSRR”, „to wydać się musi mocno wątpliwym — i taki pogląd jest raczej reflekssem rozpowszechnionej w Rosji sowieckiej psychozy lekowej na „temat” rzekomego spisku całego świata przeciwko Sowietom. Sam p. d'Olfe arezstą przyznaje, że istnieje szereg przyczyn, które tworzenie „wspólnego frontu” antysowieckiego „utrudniają, jeśli nie niemożliwiają wogóle. Dlatego też od planów hitlerowskich do ich realizacji — droga długa i trudna.

B. D.

*) René d'Olfe. Swastyka nad Wschodem Europy. Warszawa, 1934. Nakładem Księgarni „Tom”. Str. 23.

Kto wygrał na loterii?

Wczoraj podczas ciągnięcia loterii głównej wygrane padły na następujące numery:

I ciągnięcie:

Po 2.000 zł. na N-ry: 31300 77453.
Po 1.000 zł. na N-ry: 48846 108275 141210.
Po 500 zł. na N-ry: 9087 135585 151077 152200.
Po 400 zł. na N-ry: 45933 56750 79516 106092 108160.
Po 200 zł. na N-ry: 8046 23393 36213 57062 91783 92452 103875 104830 145125 149250 153294.
Po 150 zł. na N-ry: 2060 3818 5154 21974 26375 27497 29259 31622 34846 40628 42573 44400 46467 52326 54891 72407 73749 94757 94984 97833 101327 103897 106622 114854 118997 130964 132010 139519 148107 165249

II ciągnięcie:

Zł. 10.000 na Nr. 58523.
Zł. 2.000 na Nr. 140250.
Zł. 1.000 na N-ry 102696 153988.
Zł. 500 na N-ry 82984 151806.
Zł. 400 na N-ry 35105 68117 84770 118592 123910 163489.
Zł. 200 na N-ry 7100 49007 52216 54506 64932 65911 76021 77127 88495 90541 109260 110140 131162 136864.
Zł. 150 na N-ry 4663 4825 6027 11159 14241 17255 17493 33249 37763 40915 46703 55255 60305 67750 76936 78122 78345 78500 89559 91680 97323 100800 102950 105239 108182 108649 109415 110042 110554 112406 138671 146298 146830 147050 150516 159224 161879 164531 168932.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENTKA udziela lekcji w zakresie gimnazjalnym. Łacina, niemiecki, matematyka, fizyka. Uczni dorosłych. Dzwonić: 207-27.

STUDENTKA PEDAGOGIKI, rutynowana nauczycielka, uczy dorosłych metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów external. Tania. Referencje. Telefon 11-72-01 do 7-jej wieczór.

Ubezpieczenie na starość w Stanach Zjednoczonych

PAT. donosi z Nowego Yorku:

Po raz pierwszy bodaj w historii Stanów Zjednoczonych rząd federalny postanawia się nad problemem ubezpieczeń przymusowych na starość i nie jest wyłączeniem, że projekt tego rodzaju ustawodawstwa przedłożony be-

dzie Kongresowi jeszcze podczas bieżącej sesji.

Ustawa o ubezpieczeniach na starość ma uzupełnić ustawę o ubezpieczeniach na wypadek bezrobocia, która właśnie wniesiona została do kongresu przez senatora Wagnera.

Bezrobotny nie chciał umierać z głodu

Sprzedał rzeczy z pod pieczęci komornika

Pozostającemu od dłuższego czasu bez pracy p. Ślusarczykowi (Nowolipie 65a) właściciel domu Borensztajn wytoczył sprawę o eksmisję i uzyskał wyrok z zabezpieczeniem powództwa. Przed kilku miesiącami komornik zajął i opieczętował ubogą ruchomość bezrobotnego, pozostawiając rzeczy na miejscu do dnia licytacji, na odpowiedzialność ich właściciela, a pod opieką dozorczy domu.

Gdy dnia 14 b. m. w wyznaczonym terminie licytacji, do mieszkania Ślusarczyka zjawił się komornik z asystą i licytantami, zajętych rzeczy w mieszkaniu już nie było; okazało się, że znękanemu długotrwałym bezrobociem Ślusarczykowi, sprzedali rzeczy, tłumacząc, że wobec głodu, który zaprzął do ich domu, „nie mieli innego wyjścia”. Rzeczywiście, w domu ich panuje aż nazbyt widoczne ubóstwo: oboje rodzice są bez

pracy, również bez pracy od dłuższego czasu są zamieszkalni z nimi: żemężna córka i jej mąż, druga dorosła córka i dwaj sublokatorzy, oczywiście, nie mający z czego opłacać komornego.

Obok tej gromady osób, w pokójku z kuchnią pp. Ślusarczyków mieszka z rodzicami dwoje jeszcze nieletnich dzieci. Razem 9 osób — żyjących, „jak się zdarzy”. Obecnie całem „umeblowaniem” mieszkania nieszczęśliwej rodziny są skrzynki i sienniki.

Za kilka dni Ślusarczykowie mają być eksmitowani z tym „dobytkiem” na podwórce. Kamienicznik odgraża się, że uciążliwych lokatorów „wystawi” pod bramę.

Ślusarczyków czeka jeszcze sprawa karna za naruszenie pieczęci. Sytuacja tej rodziny jest tragiczna.

Straszna nędza głodującej ludności

„Kurier Wileński” donosi: W okolicach Drisny i Brasławia opowiadają o nadzwyczaj ciężkich warunkach egzystencji mieszkańców tych powiatów. Na terenie tych powiatów w skrajnej nędzy znajduje się przeszło 10 tys. osób. Żywią się oni czem się da. Włóczenie jedzą chleb z kory, a zamiast ziemniaków, gotują łupiny i odpadki jarzyn. Bydło pozdychało z braku pożywienia, nabiał rzad-

ko można znaleźć na wsi. Dzieci puchną z głodu. W powiatach tych zanotowano wypadki zgonu z wycieńczenia i głodu.

Ostatnio również dotknęła klęska głodu powiat mołodzieński, gdzie ludność nieraz nie ma kawałka chleba. Zbliżają się wiosenne zasiewy, a w stodołach ani zarna.

Tak dzieje się nie tylko na kresach...

Polska flota handlowa w niebezpieczeństwie

Od kilku miesięcy trwa w Gdyni przebiegły lokaut.

Armatorzy (właściciele okrętów) chcą obniżyć płace załóg marynarskich. Proponują obniżkę płac o 30 procent dla marynarzy, zatrudnionych na liniach regularnych i zmniejszenie urlopów z 8 do 4-ch dni po roku pracy.

Na t. zw. „trampach”, okrętach, które kursują na nieregularnych liniach, armatorzy usiłują wogóle wyłączyć z marynarzy trampowych z pod umowy zbiorowej.

Właściciele okrętów zdążają do zredukowania płac marynarzy trampowych o 40 proc., zmniejszyć etaty z 7-miu ludzi na 4-ch.

Zamierzenia armatorów mają na celu przede wszystkim podniesienie rentowności linii okrętowych, które i tak przynoszą krociowe dochody.

Jak dalece armatorzy są zachłanni w swym brutalnym egoizmie, świadczy o tem fakt, iż pensje załóg oficerskiej i marynarzy stanowią zaledwie 10 proc. ogólnych kosztów. Wynika stąd, że kosztu robocizny okrętowej są o wiele niższe niż gdziekolwiek indziej.

Z liczby 23 okrętów polskich połowa

jest unieruchomiona i bezczynnie stoi w porcie gdyńskim.

Unieruchamiają się okręty nie wskutek kryzysu, lecz w rezultacie złej i wadliwej polityki armatorów, którzy mają tylko jedno lekarstwo na rozwiązanie trudności: obniżkę płac.

Okręty polskie stoją w porcie. A polski węgiel, polskie drzewo, polski cukier i polskie bekony wywożą zagranicę statki, przeważnie niemieckie.

Niemiecki armator robi interesy na eksporcie z Polski, a polski marynarz musi błąkać się po porcie w oczekiwaniu na zokrętowanie.

STAN POGODY

POCHMURNO.

Zachmurzenie zmienne, przeważnie duże z przelotnymi opadami. Temperatura bez większych zmian. Dość silne, chwilami porywy wiatru zachodnie i północno-zachodnie.

Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar 5.35.

Berlin 209.50' Gdańsk 173, Belgja 123.65, Holandia 357, Londyn 27.22, Paryż 34.98, Szwajcaria 171.40, Włochy 46.67.

Najstarsi ludzie na świecie



Na naszym zdjęciu widzimy 5-ciu starców, którzy w sumie liczą ponad 500 lat życia.



W środku, obok Doumergue'a, stoja: Herriot i Tardieu.

Drukarnia
Robotnik
przyjmuje
wszelkie
roboty
wchodzące
w zakres
drukarstwa
Wykonanie
staranne
i punktualne

SZTAFETA ROBOTNICZA

Formy a treść

Niejednokrotnie już dawałem wyraz zapatrywaniu, że założenia ideologiczne sportu robotniczego wymagają rewizji i dostosowania do dzisiejszej sytuacji gospodarczej oraz politycznej. Zmienione w ciągu ostatnich lat do niepoznania położenie ruchu robotniczego i odbywające się przewarstwianie bagażu ideologicznego w socjalizmie międzynarodowym, winno stać się bodźcem do reorganizacji proletariackiego frontu walki na każdym odcinku, a zatem i na odcinku sportowym.

Nie jest zadaniem tego artykułu roztrząsanie merytoryczne całości poruszonego zagadnienia. Uczyni to niewątpliwie Kongres Z. R. S. S., który zbierze się w kwietniu. Pragnę jedynie zwrócić uwagę na bardzo ryzykowne przecenianie przez niektórych teoretyków sportu robotniczego **znaczenia form**, które rzekomo mają odzwierciedlać tendencje społeczne odnośnych klas i grup.

W ten sposób niejednokrotnie przyjmuje się **formę** jako cechę konstytutywną dla danej klasy i cały wysiłek wychowawczy w sporcie robotniczym koncentruje się tylko i wyłącznie na osiągnięciu zespołowości i poprawnego zachowania się — błędnie mniemając, że treść społeczna jest w samych formach.

Jak dalece niebezpieczny jest ten pogląd — zamierzam właśnie udowodnić.

I tak, A. Mojkow (patrz: Bolszaja Sowietkaja Encyklopedia „Wospitanie Fizyczne”) dowodzi, że systemy wychowania fizycznego, które zdobyły prawo obywatelstwa w poszczególnych krajach i znajdują tam szerokie zastosowanie, zawsze pokrywają się z odpowiednimi społeczno-politycznymi dążeniami panujących klas danego kraju.

Jako odpowiednik tendencji klasowych państwa Republiki Rad przytacza nam tamtejszy system ćwiczeń cielesnych, który składa się z ćwiczeń: 1) usprawniających ruchy naturalne, 2) analitycznych, 3) korygujących, 4) bojowych, 5) estetycznych.

Pogląd ten nie jest odosobniony. Juliusz Deutsch, przywódca bohaterskiego „Schutzbundu” austriackiego, w książce p. t. „Sport i polityka” *) powiada: „Z chwilą, gdy sport stał się masowym, burżuazja natychmiast wzięła go pod swe opiekuńcze skrzydła i nadała mu formy, dzięki którym stał się on jednym z filarów obecnego ustroju” (podkreślenie moje — E. H.). Sprawdzmy zatem idąc za słowami tow. Deutscha, na czym owe formy polegają.

„Sport burżuazyjny jest nastawiony wyłącznie na indywidualne wyczyny. Rekord!.. Sport burżuazyjny jest wyrazem indywidualizmu. Tak jak w życiu, w erze kapitalizmu, silny zawsze zwycięża słabszego, tak samo w sporcie burżuazyjnym każdy walczy dla siebie i przeciw wszystkim”.

Dobrze! Ale cóż my, socjaliści przedstawiamy tym zgubnym formom. Jakich form użyjemy, aby sport robotniczy stał się wykładnikiem idei i dążeń klasy, z której wyrósł?

Otóż według tow. Deutscha, sport robotniczy musi wykazać inne cechy, których podstawą jest **zbiorowość i moralność**. Celem jego musi być podniesienie poziomu fizycznego i duchowego mas; harmonijny rozwój całego ciała, nie wyczyn — a radośne, proste, dla wszystkich dostępne ćwiczenie; nie sztuczki, a to, co w życiu będzie potrzebne.

I byłoby wszystko dobrze, gdyby życie dało się tak łatwo poszufladkować, pocochać i zaopatrzyć w etykiety, żeby wystarczyło rzucić okiem na formę i nieomylnie przec: to jest sport ro-

*) Tłumaczył z niemieckiego tow. dr. J. Michałowicz. Do nabycia w Księgarni Robotniczej, ul. Czerwonego Krzyża 20.

botniczy, a tamto burżuazyjny, faszystowski!

Niestety, okazuje się, że nie formy, ale **treść** stanowi o roli społecznej sportu, a ściślej poszczególnych organizacji sportowych.

Ministerjum W. R. i O. P. wydało w r. ub. projekt programu nauki w gimnazjach państwowych, w którym powiada, że ćwiczenia cielesne:

„mają na celu: wspomaganie organizmu w jego rozwoju fizycznym, t. j. pomnażanie zdrowia, siły i odporności na ujemne wpływy, zwłaszcza na skutki wielogodzinne siedzenia w szkole; rozwijanie sprawności ruchowych, które potrzebne są w życiu codziennym, oraz urabianie poprawnej i ładnej postawy i kształcenie dzielności duchowej przez wyrabianie woli, odwagi, cierpliwości, wytrwałości i umiejętności panowania nad sobą”.

Czyli, że nie tylko wyczerpuje wymagania tow. Deutscha, ale nawet Związek Radziecki ze swoim systemem ćwiczeń cielesnych, nie miałby nic do dodania... za wyjątkiem treści społecznej.

A że poprawna forma, nie przeszkadza żadnej idei, nawet nam wrogiej — niech świadczy poniższy ustęp artykułu p. t. „Pierwsi obywatelsko — państwowe w wychowaniu fizycznym” (Wychowanie fizyczne w szkole Nr. 1 rok 1933/4):

Socjalistyczna Międzynarodówka Sportowa do bohaterskich robotników austriackich

Proletariat austriacki z wyjątkową pogardą śmierci wystąpił do walki przeciwko krwiożerczym „chrześcijańskim” bandom faszystowskim, którzy chcieli również i ten kraj zakuć w kajdany, zamienić w więzienie. Przez szereg dni trwały zaciecie walki. Uzbrojone bandy

„Bezwzględna uczciwość w grze, kurtuazja dla przeciwnika zwyciężonego i zwyciężającego, umiejętność przegrania z pogodnym wyrazem twarzy, szlachetne współzawodnictwo wolne od zawiści i animozji jednostkowych — oto piękny obraz cnót obywatelskich, które winny cechować uczestnika drużyny. Współzawodników jednoczy wspólny cel: wygrania, do którego prowadzi poza wycwiczeniem jednostkowym **umiejętność i sprawne współdziałanie**... Jeżeli gra nie odpowiada powyższemu warunkowi, jest ona z punktu widzenia państwowo-obywatelskiego szkodliwa”.

Wydało mi się, że niczyśmy nie mieli przeciwko temu, aby te wszystkie cnoty były udziałem również sportowców robotniczych.

Ale na czymże w takim razie polegać ma różnica między wychowaniem fizycznym socjalistycznym a burżuazyjnym?

Poucza nas o tem autor wyżej cytowanego artykułu, mówiąc, że aby: praca każdego wychowawcy, który winien osiągnąć powyższe cele, była „państwowo-twórcza”, winna mu przyświecać idea państwowości”.

Słusznie! Wobec tego nam powinna przyświecać tylko i wyłącznie — **idea walki o Socjalizm**. I ona, owa treść, będzie probierzem sportu robotniczego.

EDWARD HRYNIEWICZ.

Olbrzymie demonstracje robotniczych sportowców

Wzmocniona działalność socjalistycznej międzynarodówki sportowej. Mimo odpadnięcia olbrzymiej organizacji niemieckiej i reakcyjnych kierunków w rozmaitych krajach, międzynarodówka sportowa rozwinięła dobrą i wszechstronną akcję. Ruch sportowy, wyszkolenie i międzynarodowa łączność sportowa, wykazały kolosalną ekspansję w roku ubiegłym.

W roku 1934 odbędzie się wspaniałe imprezy sportowe w całej Europie. Na posiedzeniu międzynarodówki, odbytym w Zurichu, postanowiono urządzić w szeregu krajów olbrzymie masowe gryzka sportowe. Wezwała ona wszystkich sportowców robotniczych do wzięcia udziału w tych imprezach. Międzynarodówka rzuciła hasło: przeciwko faszystom, przeciwko wojnie, niech żyje pokój i porozumienie między narodami. Zapelowano do międzynarodówki socjalistycznej i międzynarodówki zawodowej, by poparły usiłowania sportowców socjalistycznych.

Centralnym punktem wspomnianych imprez będzie Praga, gdzie z okazji Olimpiady przewidziana jest olbrzymia manifestacja za utrzymaniem demokracji w środkowych państwach europejskich. Oficjalnymi przedstawicielami międzynarodówki sportowej będą tow. Deutsch i Guillevis.

W uroczystościach angielskich, które

Heimwehry nie cofały się przed użyciem armat, tanków i pociągów pancernych przeciwko klasie robotniczej. Mordowano kobiety i dzieci, piękne domy robotnicze zamieniono w kupę gruzów. Socjalistyczna Międzynarodówka Sportowa pozdrawia bohaterskich robotni-

ków wiedeńskich, pozdrawia specjalnie gorąco i serdecznie sportowców robotniczych, którzy walczyli w szeregach żołnierzy rewolucji o wolność i socjalizm, pozdrawia swego przewodniczącego tow. DEUTSCHA komendanta Schutzbandu.

Cześć i uznanie rewolucyjnemu proletariatu Austrii!

Międzynarodówka wzywa wszystkie zrzeszone związki, aby dały wyraz swojej solidarności z robotnikami Austrii, a równocześnie stały w ciągłym pogotowiu aby nie dopuścić do dalszych zamachów reakcji.

Socjalistyczna Międzynarodówka Sportowa pochyla swoje czerwone Sztandary przed bohaterską Austrią, wzywając równocześnie klasę robotniczą do nieustępliwych, rewolucyjnych walk z faszysmem.

BIURO SOCJAL. MIĘDZYNARODÓWKI SPORTOWEJ.

Z wydawnictw sportowych

Ukazał się Nr. 3 dwutygodnika sportowego „Start”. Interesujące to czasopismo podchodzi do zagadnień wychowania fizycznego i sportu od strony kształcącej.

W artykule wstępnym: „Nie tylko Klub” Kazimiera Muszałówna zajmuje się zagadnieniem zdobycia mas dla sportu. Zdaniem autorki urządzenia miejskie i udrzwiska powinny odegrać w propagandzie sportu bodaj że większą rolę, niż kluby. Autorka nawołuje do przetrzeźwienia całego ciężaru pracy na polu popularyzacji na barki organizacji społecznych i instytucji publicznych. Hanna Jabczyńska — Jedrejewska pisze o „Polskiej ekspedycji na szczyty lodów”. Dr. Z. zamieszcza ciekawe uwagi o pracy lekarzy obozowych. A. M. w interesujący sposób opowiada jak się przeprowadza próby na P. O. S. „O kobiecej lekkoatletyce w Finlandii” pisze A. Sz. Dział „Wiadomości bieżące” przynosi szereg ciekawych aktualności z kraju i zagranicy. W stałe prowadzonych przez „Start”, „Zagadnieniach szkolnych” znajdujemy artykuł M. Krawczyka „Jeszcze sport w szkole”.

Całość ładnie ilustrowana.

Walny Zjazd Delegatów Kieleckiego RSKO

Niedawno odbył się walny zjazd delegatów Kieleckiego RSKO w Dąbrowie Górniczej, przy udziale przedstawicieli z 37 Robotniczych Klubów Sportowych Okręgu Kieleckiego.

Z ramienia Śl. RSKO na zjazd ten delegowani byli tow. Rochowiak, oraz tow. Zarnutkówna, sekretarka Śl. R. S. K. O.

Przewodniczył tow. Rochowiak, który w swym referacie zilustrował pracę Robotniczych Klubów Sportowych na Śląsku.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium i żywej dyskusji nad

sprawami organizacyjnymi przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli: tow. inż. Utko, Wolski, Hamburger, Pomeranz, Kołodziejki, Kazek oraz Dybowski.

Komisja rewizyjna: Polański, Weisalsz, Zajdman, zast. Dybowski i Rosenzajt.

Wydział kobiecy objęła Wolska, bowiem postanowiono powołać do życia na terenie okręgu kieleckiego sekcje kobiece, które będą uprawiały gimnastykę, lekkoatletykę oraz gry sportowe.

Sport robotniczy na Pomorzu R. K. S. „Amator” w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbyło się walne zebranie R. K. S. „Amator”, któremu przewodniczył dr. Lewiński. Sprawozdanie z rocznej działalności złożył ustępujący zarząd w osobach ttow. Lehmana — prezesa, Nowaka J. — sekretarza, Nowaka Fr. — skarbnika oraz poszczególni kierownicy sekcji.

Bilans rocznej działalności wypadł pod każdym względem dodatnio. Sekcja ciężko — atletyczna Klubu, pod kierownictwem B. Łobody wybiła się na czoło sportu ciężko — atletycznego Pomor-

rza, zdobywając wszystkie mistrzostwa m. Bydgoszczy i pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej na zawodach okręgowych Pomorza, oraz trzecie miejsce na zawodach o mistrzostwo Polski. Również sekcja piłki nożnej, pod kierownictwem E. Zielińskiego, poczyniła znaczne postępy.

Komisja Rewizyjna wniosła o udzielenie absolutorium, które zostało jednomyślnie udzielone.

Następnie przyjęto zreformowany przez prezesa Lehmana nowy statut, dostosowany do nowych przepisów i statutu ZRSS-u poczem wybrany został nowy Zarząd w składzie: Lehmann — prezes, Łoboda — zastępca, Nowak J. — sekretarz, Jaruzel — zastępca, Nowak Fr. — skarbnik oraz Zieliński i Gładkowski — ławnicy.

Komisja Rewizyjna: Sokołowski, Michałowicz, Sieradzki I, Budner i Sieradzki II.

Sąd Honorowy: Lehmann, Nowak Fr., Sokołowski, Zieliński Fr. i Łoboda.

RKS „Amator” w Bydgoszczy istnieje od 1917 roku (dawniej miał nazwę „Frei-Heil” zmienioną w 1919 r. na K. S. „Amator”, a później na RKS „Amator”) jest pierwszym klubem sportowym Pomorza i Poznańskiego, który nawiązał kontakt z ZRSS i przystąpił formalnie do ZRSS.

Klub wykazuje żywą działalność, a członkowie Klubu dumni są z nazwy Robotniczego Klubu Sportowego.

Do uczestników i uczestniczek Obozu Narciarskiego w Roztuczcu

Wszystkich Towarzyszy i Towarzystki, którzy robili zdjęcia fotograficzne z życia obozu, prosimy o przysłanie fotografii do I Robotniczego Ośrodka W. F.

Sport w Rosji Sowieckiej

W 1-szej dekadzie marca odbędzie się w Swierdłowsku na Uralu 3-dniowe święto narciarskie z udziałem 250 najlepszych narciarzy sowieckich. Oczekiwane jest przybycie kilku zagranicznych reprezentacji robotniczych z państw skandynawskich. W Swierdłowsku zbudowano z tej okazji największą w ZSRR skocznię narciarską.

5-ciu uczestników wojskowego raidu narciarskiego Irkuck — Moskwa, przebyło już 2000 km i znajduje się obecnie w m. Sapał — o 1500 km. od Moskwy. Raid trwa (z przerwami) od 19 grudnia ub. r.

Podczas zawodów zimowych na stadionie „Dynamo” w Moskwie pobite zostały 3 sowieckie rekordy łyżwiarskie. Iwanow pobił własny rekord na 500 m., uzyskując czas 47,6 sek. na łyżwach niewyścigowych. Lebediew przebył 1000 m. w 1:36 sek., a Wasillewa na tym samym dystansie pobila rekord kobiecy w czasie 1:54. Narciarka sowiecka Kulman na 3 km. uzyskała czas 13:47.

6-ciu wojskowych narciarzy przebyło przestrzeń z Uralu do Moskwy wynoszącą 2.000 km. w ciągu 20 dni. Narciarze poutsaleniu tak niezwykłego rekordu (100 km. dziennie) zostali przyjęci na specjalnej audjencji przez komisarza wojny Wo-

roszyłowa, który wszystkim uczestnikom raidu wręczył złote zegarki.

Mecz ciężkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami republik rosyjskiej i ukraińskiej zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. W czasie zawodów pobite zostały 3 rekordy sowieckie w podnoszeniu ciężarów.

Ogłoszona ostatnio lista najlepszych wyników lekkoatletów sowieckich przedstawia się następująco:

100 i 200 m. — Kornienko 10,7 i 22 sek.; 400 m. Podgacki 50,2 s.; 800 m. Baranow 1:58,9 sek.; 1000 i 1500 m. Delfinow 2:34,3 i 4:07,4 sek.; 3000 m. Snamenski 8:57,2 s.; 5000 m. Muljew 15:23,6 sek.; 10.000 m. Maksunow 32:34 sek.; 110 m. plotki — Owsjanikow 16,4 sek.; 200 m. i 400 m. z plotkami — Polikarpow 28,5 i 59,6 sek.

Dwudziestu narciarzy wojskowych z garnizonu Kireńska (Syberja Wschodnia) przebyło na nartach dystans Kireńsk — Irkuck (1123 km.) w ciągu 18 dni marszu w pełnym rynsztunku.

W początkach lutego b. r. rozpoczął się raid 20 sań motorowych na trasie: Leninograd — Kem — Archangielsk — Pieczora — Wologda — Moskwa — Leningrad. Dystans 6000 km., czas trwania 2 miesiące.

Robotnicze związki sportowe w Wiedniu zamknięte

Rząd austriacki ogłosił ostatnio rozporządzenie, według którego wszystkie robotnicze stowarzyszenia sportowe na-

leżące do socjalistycznego „Arbeiter Turu Verband” zostają zamknięte.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik”, Warecka 7.